

Oliver Olson, Hades (prod. Gibbs, cuty DJ West)

Leżą mi Wasze afery jak na nogach dresy
Dawni znajomi wtedy, dzisiaj boją ich sukcesy
Kiedyś byś odwiedził, wybaczone, nie odbiorę
Kredyt zaufania nie zbudujesz telefonem
A co do reszty, to nie liczone na cokolwiek
To dopiero początek, leżą punche jak na Gromdzie
Wypunktowałem progress, a ze mnie żaden bokser
A pokonałem gołdę, na szczęście tuż przed gongiem
Jestem bardziej fresh, niż Ty będziesz kiedykolwiek
Przekaż swojej hordzie, powiedz, że znów jestem w formie
No i tak, skumaj jak to kopie
Miałeś w sobie ogień, zgasł jak Fernando Torres
Możecie się srać i tak Wam nie odpowiem
Wielokrotne po połowie wnioskuje odpowiedź
Był dobry moment, żeby podać sobie dłonie
Twój ziomek sprzedał Cię, jakby zeznawał w sądzie

To nie mój świat, świat się zmienił
Tego nie zmienisz
Patrzemy w przyszłość, robimy swoje
Kolejny raz szykuje zbroję
To nie mój świat, świat się zmienił
Tego nie zmienisz
Patrzemy w przyszłość, robimy swoje
Kolejny raz szykuje zbroję

Chwile chłodne, gdy leżałem na SORze
Ty do mnie nie przyszedłeś, ale wyszło mi na dobre
Za ostatnie drobne nasze bawiłeś się dobrze
Dziś tworzę ikonę, a Ty zostałeś na lodzie
Braci się nie traci, ale to puste frazesy
Jak się traci, to nie braci, dawno nie jesteśmy dziećmi
Jak mnie wspomnisz, kto lepiej lepi wersy
Nic nigdy o nim, mitomanie kilku wersji
Tak bardzo chciałeś zemsty, tacy jak Ty old boy'e
Zapomniałeś o jednym - pozostaję Olsonem
Gramy w innej lidze, zapamiętaj ksywę
Bo tylko przyjaciele mówią na mnie Oliver
Nienienawidzę, kiedyś kupię sobie Starbucks
Ciagle niewyspany, nie śpi nigdy moja wiara
No i zobacz, czuje się jak nekromanta
Musiałem to odkopać, dla mnie nie żyjesz od dawna

To nie mój świat, świat się zmienił
Tego nie zmienisz
Patrzemy w przyszłość, robimy swoje
Kolejny raz szykuje zbroję
To nie mój świat, świat się zmienił
Tego nie zmienisz
Patrzemy w przyszłość, robimy swoje
Kolejny raz szykuje zbroję